



Mała Czarno - Biała

Grudzień 2019 NR 4/115



„...Świecą niby słońca elektryczne świece.
Wata na gałązkach jak białe owieczki.
A na czubku gwiazda wieczory ozdąca.
Co roku z choinką dzieciństwo powraca...”
(Ludmiła Marjańska)

KALENDARIUM



1 grudnia - dowiedzieliśmy się w końcu o wynikach Olimpiady Matematycznej w Anklam. Wyniki są naprawdę niesamowite. Gratulujemy uczniom i nauczycielom!

3 grudnia - już trzecia, listopadowa „Mała Czarno - Biała“ wleciała na stronę szkoły.

4 grudnia - Światowy Dzień Niepełnosprawności. Nasza szkoła wzięła tego dnia udział w podsumowaniu konkursu pt.: „Niepełnosprawność”.

5 grudnia - Jak co roku w naszej szkole ruszył projekt „Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo” Tym razem, mamy cztery szkolne firmy założone przez uczniów z klas 1e, 1f i 1g. Trzymamy kciuki, aby stworzone przedsiębiorstwa działały jak najlepiej!

6 grudnia - Mikołajki, ale w naszej szkole miał miejsce Benefis przygotowany przez klasę 1b. Przedstawienie wyszło niesamowicie. Gratulujemy!

8 grudnia - odbyła się Liga Biegowa i nasza szkoła zajęła wyśmienite miejsca. Gratulujemy i życzymy wielu sukcesów!

6 grudnia - po uzbieraniu wielu rzeczy na „Szlachetną Paczkę” przyszedł czas aby ją zawieźć. Rodzina była bardzo szczęśliwa. Dziękujemy całej szkole za wspólną zbiórkę!

18 grudnia - odbył się kiermasz „Wool is Cool”, na którym były sprzedawane własnoręcznie zrobione ozdoby świąteczne.

18 grudnia - zakończyła się akcja „Święta bez taty”. Na pocztę ciężkie paczki zatargała Emilka, którą podziwiamy. A gdzie szkolni siłacze???

19 grudnia – odbył się kiermasz ciast , dochód przeznaczony na zakup dekoracji i rekwizytów do szkolnego przedstawienia.

20 grudnia - przedświąteczne spotkania klasowe wprawiły nas w naprawdę wspaniałą nastrój...

21 grudnia - ... - wyczekiwana przerwa świąteczna. W tym roku trwa wyjątkowo długo, bo ponad 2 tygodnie. Z tej okazji życzymy Zdrowych i Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku!!!

Roksi

Redaktorzy tego numeru: Julia Kula, Magda Kimel, Agata Kolańska, Roksana Jon, Julia Kozioł
Klik

Zdjęcia i grafika:

fot. p. Joanna Szafrąńska, Edyta Rozenfeld, Magda Kimel, Julia Kula , Aleksandra Puchała, Natalia Siwek
zbiory prywatne, <https://www.razem50plus.pl>, <https://www.kierunekchemia.pl>,
<https://www.wprost.pl/prime-time>

Opiekunowie numeru:

p. Joanna Szafrąńska, p. Edyta Rozenfeld

SPIS TREŚCI:

Peeska, czyli od Redakcji – s. 3

Samotność w święta - s.4

Zmiany klimatyczne – s.5

Nasze pasje – Natalia Siwek – s. 6

Madzia w podróży Londyn – s. 8

Madzia recenzuje – s.9

Warto przeczytać...- s. 11

Kącik Kulinarny – s. 11

Migawkowo z życia szkoły – s. 13

Na wesoło – s. 16



PEESKA, CZYLI OD REDAKCJI

P.S. 1

Grudzień w naszej szkole już od lat upływa pod znakiem akcji charytatywnych. Nie inaczej było w tym roku .Na początku miesiąca rozpoczęliśmy zbiórkę w ramach „Szlachetnej paczki” . Tym razem, spośród wielu potrzebujących rodzin wybraliśmy tę, którą dotknęła tragedia – pożar domu. Zaangażowanie w całą akcję było naprawdę ogromne. Nauczyciele, rodzice i uczniowie przez tydzień zdołali zebrać wszystko co było potrzebne. 🤗🤗 Dziękujemy wszystkim darczyńcom!

P.S. 2

6 grudnia, tradycyjnie już spotkaliśmy się w sali gimnastycznej na 30 Benefisie Mikołajkowym, na który biletem wstępu były słodycze, przybory szkolne i maskotki. Zgromadzone artykuły zostały podzielone na dwie części. Część z nich posortowana i spakowana trafiła do internatu przy SOSW, a druga część w ramach akcji „Święta bez Taty” została wysłana na Ukrainę. Grudzień to naprawdę miesiąc hojności!!!

P.S. 3

😊 No i doczekaliśmy się! Ostatniego numeru MCB w tym, 2019 roku! Ostatniego dnia w szkole! Ostatniego sprawdzianu, zadanych prac domowych! Przed nami dłuuuuga przerwa. Czas na wyspanie się, odpoczynek, dobrą lekturę, podsumowanie minionego roku. A rok 2019 był intensywny, pracowity oraz pełen wrażeń. Za Wami niezliczone godziny spędzone przed komputerem, telefonem, książką. Za Wami sprawdziany, kartkówki, nieprzespane noce☺Życzymy Wam, aby ten przyszły, był pełen dobrych myśli, spełnionych marzeń. Aby był czas na wszystko: na odpoczynek, intensywną pracę, spotkania ze znajomymi, a może ciekawą lekturę? Życzymy Wam życzliwości, cierpliwości i wytrwałości w tym, co robicie.

Klik

Chcesz zadać nam pytanie, skomentować jakiś artykuł, wypowiedzieć się?

Napisz do nas

Nasz e-mail : gazetka2017@wp.pl

Samotność w święta

Święta tuż, tuż...

Dla wielu z nas to okres spotkania się z bliskimi, przyjaciółmi, wspólne rozmowy przy stole, radosne spojrzenia, śpiewanie kolęd. Jednak tak wiele osób nie może, a może wcale nie chce zaznać tych wspaniałych chwil. Jak spędzają święta Ci, którzy nie mają nikogo, są samotni, z daleka od domu?

Czy samotne święta muszą być smutne? Niekoniecznie. Jednak dla tych, którzy kogoś stracili jest to najgorszy okres w roku. W zgiełku codziennego dnia jakoś łatwiej poradzić sobie z samotnością. Jednak w czasie, kiedy nie musimy iść do szkoły, pracy, zaczynamy wspominać bliskich. Dla wielu są to pierwsze „pojedyncze” święta. Niektórzy może właśnie utracili miłość swojego życia. I w tym właśnie czasie najchętniej schowaliby się w najmniejszym kącie. Ale czy to dobra metoda? Przecież nie tylko oni samotnie spędzają święta. Wiele takich osób można znaleźć na różnego rodzaju forach i czatach. Może właśnie uda im się spędzić ten czas wspólnie?

Samotne święta można też spędzić, pomagając innym. Zgłaszając się jako wolontariusz do domu dziecka, starców, czy pomocy społecznej, gdzie liczy się każda przyjazna dusza i ręce do pracy. Czyż nie można wykorzystać samotnych świąt na poświęcenie się dla innych? Spełniamy wtedy ideę Bożego Narodzenia – dajemy i pomagamy.

Również my nie możemy być obojętni. Jeżeli ktokolwiek z naszych znajomych zamierza samotnie spędzić święta, nie patrzmy obojętnie. Zaprośmy go do siebie, okażmy mu miłość. W końcu to tak radosny okres, którym powinniśmy się dzielić!



Klik

ZMIANY KLIMATYCZNE



Od czasów rewolucji przemysłowej średnia temperatura Ziemi wzrosła już o 1°C. Niby nie brzmi to poważnie, ale tak nie jest. Dla przykładu: w roku 2019 wystąpiły rekordowe pożary w rejonach Amazonii, Arktyki i Australii, które wyemitowały

niebezpieczne ilości gazów do atmosfery. Przyczyny pożarów to: podpalenia, burze z piorunami i wyższe niż średnie temperatury związane ze zmianami klimatu. To tylko jedno z przykładów, które nas czekają.

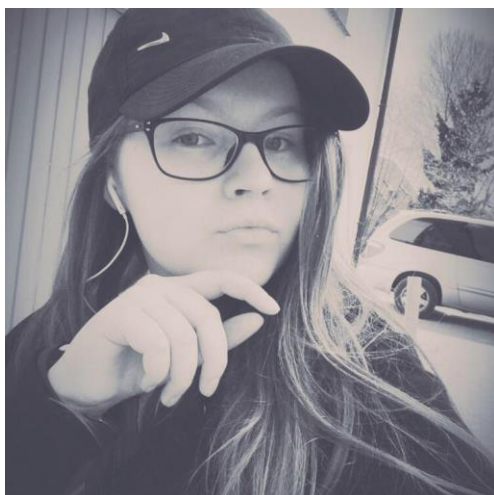
Wszystko to oczywiście za sprawą człowieka. A dokładnie, przez spalanie paliw kopalnych, dzięki czemu do atmosfery dostaje się zbyt duża ilość dwutlenku węgla. Naukowcy ustalili, że na powstrzymanie emisji tego gazu i spowodowania katastrofy klimatycznej, zostało nam niespełna 11 lat! Jak dla mnie to zdecydowanie za szybko. Z takiego oto powodu pojawiły się Młodzieżowe Strajki Klimatyczne, o których teraz tak dużo słychać. Zapoczątkowała to Greta Thunberg, ze Szwecji, organizując strajk w swojej własnej szkole. W ten sposób zainspirowała wiele nastolatków na całym świecie.

Powstał międzynarodowy ruch Fridays for Future. Strajki zostały zorganizowane po to, by pokazać politykom, że nie ma czasu na rozmowy i dyskusje, teraz jest odpowiednia pora na interwencję i działanie!

29-ego listopada odbył się kolejny ogólnoswiatowy strajk, na który pojechałam do Szczecina wraz z przyjaciółką. Mimo brzydkiej pogody, zebrała się ogromna grupa i razem ruszyliśmy ulicami miasta. Na czele pochodu jechało auto z podestem, na którym stało parę osób przewodniczących strajku i fotografowie. Puszczali muzykę, tańczyli, śpiewali, było naprawdę świetnie. Wiele z nas miało transparenty z różnymi hasłami, w tym ja i moja przyjaciółka. Jednym z takich haseł był np. "Dinozaury myślały, że też mają czas". W tej sprawie każdy mógł popisać się swoją kreatywnością, a pomysłów było tam naprawdę sporo. Organizatorami były młode osoby, a wspomagali je studenci. Mimo zimowej aury, było bardzo kolorowo i dobry humor towarzyszył nam przez cały czas. W naszej dużej grupie czuć było, że jesteśmy jednością, że jesteśmy wspólnotą, a zmiany klimatyczne dotyczą każdego z nas.

Ogromnie zachęcam każdego do udziału w przyszłych strajkach. Nie ma żadnej presji lub stresu, po prostu jesteś, dobrze się bawisz i działasz w słusznej sprawie.

NASZE PASJE - NATALIA SIWEK



Natalia Siwek, nazywana Nacią, od dwóch lat trenuje aikido (jest to japońska sztuka walki, której techniki składają się głównie z rzutów i dźwigni). Zadałam Naci kilka pytań dotyczących jej pasji.

Naci, jak trafiłaś na aikido? Jaka jest Twoja historia?

Znalazłam informacje na stronie internetowej. Od zawsze chciałam uprawiać sztuki walki i trafiłam na informację, że w Świnoujściu są takie zajęcia. Przez pół roku chodziłam do jednej grupy, a potem tata mówi „Nacia, jest nowy klub aikido!” Poszłam na pierwsze zajęcia, zapisałam się i mija już drugi rok od tamtego czasu.

Czy aikido jest niebezpieczne?

Nie, aikido polega na unikaniu walki. Ważne, aby trenować z głową, stosować się do zaleceń.

Jak wygląda wasz typowy trening?



Zaczynamy od rozgrzewki, później zaczyna się właściwa część treningu. Niekiedy walczymy Jo - to jest drewniany kijek albo Bokkenem, to jest drewniany miecz. Uczymy się różnych technik, jak się tym sprzętem posługiwać, jak zastosować go w walce. Uczymy się też dźwigni, czyli szukamy punktów witalnych u ludzi (miejsca na ciele szczególnie wrażliwe na ból). Polega to na tym, że używając niewielkiej ilości siły jesteśmy w stanie powalić człowieka.

Co daje Ci aikido?

Z pewnością dobre wspomnienia, poznaję ciekawych ludzi. Oprócz tego poprawia moją kondycję. Czuję się bardziej bezpieczna na ulicy, wiem, że jestem w stanie obalić dwumetrowego mężczyznę, który chciałby mnie zaatakować. Wiem, że dam radę się obronić, nie robiąc nikomu krzywdy.

Czyli aikido jest alternatywą dla kursu samoobrony?



Dokładnie! Bardzo polecam aikido. Po zajęciach każdy czuje się lepiej.

Uprawiasz jeszcze jakieś sporty? Masz inne pasje?

Pływam, biegam. Interesuję się fotografią, chętnie robię zdjęcia.

Dziękuję.



Julia Kula

MADZIA W PODRÓŻY – LONDYN



Zastanawiacie się pewnie, co robi Londyn w świątecznym numerze gazetki szkolnej? Otóż, jest to miasto, w którym bardzo łatwo można poczuć klimat świąt. Znajduje się tu jeden z największych jarmarków świątecznych w Europie oraz pięknie przyozdobione ulice tego, prawie 9 milionowego miasta. Londyn jest stolicą Wielkiej Brytanii oraz największym miastem na jej terenie. Jest to również największa metropolia w tej części świata! Dla mieszkańców Polski jest to atrakcyjny kierunek, nie tylko ze względu na atrakcje, które oferuje, ale również ze względu na cenę biletów. Ze Szczecina, z bagażem podręcznym w obie strony polecimy już za 50 zł! Na miejscu jest drożej niż w Polsce, jednak nie są to takie ceny jak w Danii czy Szwecji.

Stolica Anglii jest miastem wielokulturowym oraz bardzo barwnym. Oznacza to, że mamy możliwość spróbowania tu dań z każdego zakątka świata. Znajduje się tu między innymi China Town, czyli dzielnica, nazwijmy to Azjatycka, gdyż znajdziemy tam restauracje i usługi kojarzone z tą częścią ziemi. Zjemy tu na przykład pad thaia, czyli danie z Tajlandii czy hinduskie Curry! Zwiedzanie Londynu może być uciążliwe ze względu na wszechobecne tłumy, jednak zdecydowanie warto się przemęczyć by poznać jego uroki. Poza takimi klasykami jak Big Ben, Buckingham Palace czy Tower Bridge, o których nie będę się tu rozpisywać, bo raczej większość z Was zna te miejsca, w Londynie znajdziemy wiele ciekawych miejsc związanych z kulturą (jak wiemy kultura zachodniej Europy ma wielki wpływ na nas) oraz z historią. Jedną z większych atrakcji jest British Museum, czyli Narodowe Muzeum Brytyjskie. Jak sama nazwa wskazuje znajdziemy tu dzieła sztuki artystów angielskich, szkockich czy walijskich, ale także największych europejskich twórców. Przykładem może być to, że wiele zabytków z Akropolu znajduje się nie w Atenach, ale tutaj! Muzeum jest przeogromne i na jego zwiedzanie należy przeznaczyć co najmniej pół dnia (chyba, że chcecie dogłębnie zapoznać się z jego zawartością, to nawet 2 dni to będzie za mało). Teraz mam coś dla fanów teatru oraz dramatu, otóż zabiorę Was do Teatru the Globe, czyli Teatru Szekspirowskiego. Jest to teatr, który swoją działalność zaczął w 1599 roku! To właśnie tutaj premiery miały sztuki Williama Szekspira, jeszcze za czasów kiedy na scenie mogliśmy gościć wyłącznie mężczyźni! Aktualnie do teatru możemy się wybrać zarówno na sztukę jak i na samo zwiedzanie tego ciekawego architektonicznie budynku. Do Londynu warto wybrać się w grudniu, gdyż w tym czasie odbywają się tu jarmarki świąteczne. Ich tradycja sięga XIII wieku (wywodzi się z Austrii) i jest praktykowana aż po dziś dzień. W stolicy Anglii jest ich wiele, jednak szczególnie chciałabym wyróżnić dwa. Pierwszy z nich to Southbank Centre Christmas Market, który



znajduje się tuż przy London Eye. Możemy zatem najpierw podziwiać go z góry, by później móc zatopić się w pełni w tym świątecznym klimacie. Sklepiki z rękodziełem oraz bożonarodzeniowym jedzeniem znajdują się w osiemdziesięciu urokliwych, drewnianych domkach przyozdobionych światełkami. Drugi z nich to Hyde Park Winter

Wonderland and Christmas Market. Powstał on w 2007 roku i od tej pory zawładnął wśród londyńskich jarmarków. Znajdziemy tu nie tylko sklepiki, ale także lodowisko czy miejsc, w których organizowane są koncerty. Najmłodszy mają także możliwość spotkania ze świętym Mikołajem! Jest to fantastyczna zabawa dla całej rodziny!

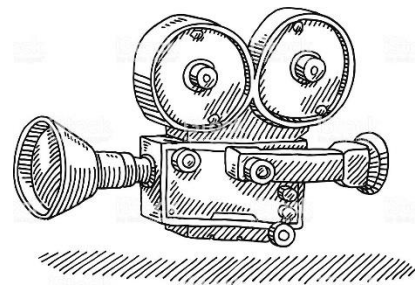
W Londynie w grudniu nie da się odpocząć od klimatu bożonarodzeniowego, gdyż na każdym kroku coś nam przypomina o świętach. Mam nadzieję, że zaciekałam Was tym ogromnym miastem i sami sprawdzicie jak się w nim czujecie!

Magda Kilmel

MADZIA RECENZUJE – HISTORIA MAŁŻEŃSKA

Potrzebujecie odskoczni od świątecznych komedii czy bajek? Jeżeli tak, to zapraszam na recenzję „Historii Małżeńskiej”. Jest to film wyprodukowany przez platformę Netflix (HA! Pamiętacie te czasy, kiedy każdy śmiał się i mówił, że Netflix nigdy nie zrobi dobrego filmu?). Do kin trafił 29 listopada, a od 6 grudnia możemy oglądać to dzieło na wymienionej wyżej platformie. Reżyserem jest Noah Baumbach, a w głównych rolach występują Adam Driver i Scarlett Johansson.

„Historia Małżeńska” jest to dramat przedstawiający problem rozwodu, wobec czego od początku jesteśmy wprowadzeni w rodzinę i jej życie. Twórcy wprowadzają nas w historię poprzez





wypowiedzi każdego z bohaterów (żona-Nicole, mąż-Charlie) podczas której każdy z nich przedstawia najlepsze cechy tej drugiej osoby. Monologi te są pokazane w dwóch zwiastunach (jeden mówiony przez Charliego, drugi przez Nicole). Powiem szczerze, że już sam zwiastun mnie poruszył, więc możecie sobie wyobrazić, co działo się podczas filmu! Początkowo małżeństwo chce się rozwiąć jak najmniejszym kosztem swoich nerwów i dziecka (swoją drogą dziecko grające Henriego jest bardzo utalentowany), wobec czego zatrudniają mediatora. Ostatecznie jednak dochodzą do sytuacji, gdzie zatrudniają prawników, czego na początku chcieli uniknąć. No właśnie, prawników. Każdy z nich żeruje na naiwności głównych bohaterów. Najważniejsza dla nich jest motywacja finansowa. Są to negatywne charaktery pod względem całości historii. Dochodzą oni do największych brudów w życiu drugiego członka rodziny w celu wygrania sprawy. Nie obchodzi ich zdanie bohaterów (którzy swoją drogą nie zawsze się im przeciwstawiają). Położenie i wagę prawników widzimy w montażu, który ukazuje ich na pierwszym planie, a Nicole i Charlie zawsze są za nimi lub z boku. Jest to również kręcone pod takim kątem, by byli oni więksi od rozwodników. Najważniejszą i najlepszą moim zdaniem sceną jest scena kłótni pomiędzy Charliem, a Nicole. To, co tam się dzieje, to jest MAGIA! Aktorstwo w całym filmie jest fenomenalne, ale w tym momencie przekracza wszelkie granice! Kiedy bohaterowie płaczą, śmieją się, histeryzują, krzyczą - to wszystko jest na sto procent. Adam Driver jest aktorem, którego ja uwielbiam (grał w fantastycznym „Patersonie” czy „Blackklansman”), ale to co zrobił w tej scenie przechodzi moje najśmielsze oczekiwania. Na początku rozmawia ze swoją żoną, po czasie zaczyna krzyczeć dochodząc do apogeum wściekłości, z czego w jednym momencie wpada w płacz, czyli istny emocjonalny wachlarz! Dawno w żadnym filmie nie widziałam tak wybitnej gry. Scarlett Johansson, która gra Nicole, nie odstępuje go ani na krok! Nicole jest aktorką, a Charlie reżyserem, więc podczas seansu poznajemy ich pracę, zachowanie w niej oraz w domu. Możemy domyślać się, że to jak wygląda rozwód przedstawiony w filmie, reżyser inspirował swoim życiem i własnym doświadczeniem. Możemy także pokusić się o doszukanie się podobieństwa „Historii Małżeńskiej” do filmu „La La Land” Damiena Chazelle’a z 2017 roku. Jednak jest to temat na osobną analizę. 😊

„Historia Małżeńska” jest pięknym, subtelnym oraz przez większość czasu spokojnym filmem. Polecam go obejrzeć w zimowy wieczór z kocykiem, herbatką i dużym zapasem chusteczek!

Magdalena Kimel

WARTO PRZECZYTAĆ



Jak każdego roku, nauczyciele przed świętami, trochę więcej wymagają. Nie ma wtedy czasu praktycznie na nic, bo codziennie trzeba się do czegoś uczyć. Ale kiedy już przyjdą święta i wreszcie jest upragniony luz, to zachęcam do przeczytania lekkiej książki pt. "Cicha 5". Jest to 7 krótkich opowieści, a każda z nich napisana przez inną sławną, polską autorkę. Lekkie, świąteczne i przyjemne opowiadania, podnoszą na duchu w te długie i zimne wieczory. Polecam czytać przy zapalonych świątecznych lampkach, pod kocykiem z herbatką:)

Agata



Kącik kulinarny

Święta już za rogiem, a nadal nie masz pomysłu co przygotować? Mam dla Ciebie porcję prostych przepisów na dania, którymi zachwycisz bliskich.

Ciasto bez pieczenia 3bit

Składniki:

- 1 litr mleka
- 3 budyń waniliowe
- 3 łyżki cukru
- Ciasteczka - herbatniki o łącznej powierzchni trzy razy większej od powierzchni blaszki
- puszka masy kajmakowej

Sposób przygotowania:

- gotujemy budyń z cukrem
- blachę wykładamy warstwą herbatników
- na ciastka wylewamy budyń, po czym układamy kolejną warstwę herbatników
- czekamy aż budyń ostygnie

- 500 mililitrów śmietany kremówki
- 2x śmietan-fix
- 2 łyżeczki cukru pudru
- potarkowana czekolada deserowa
- nakładamy masę kajmakową, którą przykrywamy warstwą ciastek
- ubijamy śmietanę z cukrem pudrem i śmietan-fixem, nakładamy ją na ciasto
- na koniec posypujemy ciasto startowaną czekoladą
- schładzamy ciasto w lodówce i podajemy na drugi dzień



Wigilijne sałatki

Zielona sałatka:

- gotowany brokuł
- świeży ogórek
- groszek
- por
- majonez
- sól i pieprz do smaku

Sałatka z granatem:

- 1 granat
- ananas z puszki (nie musi być cała)
- kukurydza z puszki
- żółty ser tarkowany
- majonez
- 2 ząbki czosnku

Proporcje składników dobieramy wedle upodobania, mieszamy i podajemy.

Zdrowych i pysznych Świąt!

Smacznego!!!



MIGAWKOWO Z ŻYCIA SZKOŁY







NA WESOŁO ☺

IKEA.

Choinka składana:

- Szkielet - 1 szt,
- Gałązki - 46 szt,
- Igły - 13543 szt,
- Klej montażowy - 3 litry.

Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łożkami i modlą się, a jeden z nich, ile sił w płucach woła głośno:

- Modłę się o nowy rowerek, modłę się o nowe żołnierzyki, modłę się o nowy smartfon...

Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc:

- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.

Na to chłopiec:

- Bóg nie, ale babcia jest.

Tata pyta Jasia:

- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo – odpowiada święty Mikołaj.- nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

